

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☒ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☒

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.  
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Sprawy polskie przed forum Ligi Narodów.

Paryż, 6. VI. W drugiej połowie bież. mies. Rada Ligi narodów na 3 posiedzeniach zajmie się sprawami blisko obchodzącymi Polskę. W dniach 18 i 20 bm. omawiana będzie sprawa Gdańska, zaś dn. 21 bm. wejdzie pod obrady sprawa polsko-litewska.

Warszawa. Rząd polski otrzymał oficjalne zaproszenie wzięcia udziału w walnym zebraniu Ligi Narodów w dniu 9 września.

### Konferencja w Londynie?

Paryż, 6 czerwca. »Intransigent« donosi, że Lloyd George zażąda aby konferencja odbyła się w Londynie a nie w Boulogne. Na porządku dziennym będzie także pomiędzy innymi sprawa sankcji nad Renem i sprawa obligacji niemieckich.

### Anglja a traktat wersalski?

Berlin, 6. czerwca. Pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego i postem angielskim lordem d'Abernon toczy się ożywiona wymiana zdań w sprawie Górnego Śląska. Lord d'Abernon oświadczył miał stanowczo, iż Anglja w sprawie górnośląskiej trzyma się ściśle traktatu pokojowego i rezultatu głosowania. Poseł angielski radził rządowi niemieckiemu aby w sprawie górnośląskiej zachował rezerwę i spokój.

### Komisja Rzecznawców dla Górnego Śląska.

Londyn. Rząd Angielski godzi się na mianowanie Komisji Rzecznawców dla Górnego Śląska. Jak się dowiadują z kół miarodajnych, zgodził się Rząd Angielski na mianowanie Komisji Rzecznawców tylko w tym celu, ażeby już przed odbyciem konferencji Rady Najwyższej wypracowała projekt podziału Górnego Śląska. Członkowie tej komisji zostali mianowani w sobotę przez Radę Ambasadorów. Potwierdza się wiadomość, że Rada Najwyższa nie zbierze się przed 15-ym b. m.

### Mowa Dr. Wirtha w prasie francuskiej.

Paryż. W prasie francuskiej znalazło przemówienie kanclerza rzeszy Dr. Wirtha bardzo niekorzystne przyjęcie. Millet pisze w „Petit Parisien”, że oświadczenie Dr. Wirtha w sprawie G. Śląska zepsuło zupełnie ogólne wrażenie przemówienia. Twierdzenie, że cały G. Śląsk pozostać musi przy Niemczech jest negacją postanowień traktatu wersalskiego.

### Strejk robotników w Anglii.

Londyn, 6 czerwca. W Anglii strejkują 4 miliony robotników. Konferencję nie doprowadziły do tyłeczka do żadnego rezultatu.

### Straszliwe burze.

Olsztyn, 7. czerwca. Ze wszystkich stron Niemiec donoszą o straszliwych skutkach burzy niedzielnej. Szkody wyrządzone przez grad i wichry są niesłychane. W Olsztynie i okolicy najstarsi ludzie nie pamiętają takiej burzy. Na niektórych ulicach grad powybijał prawie wszystkie szyby w oknach domów. Niektórzy ogrodnicy zupełnie zrujnowani. Grad powybijał szyby nawet w tramwajach. Dachówki i cegły spadające z dachówek pozrywały druty telegraficzne. Na ulicach po burzy leżały całe stosy gałęzi i liści.

## Nasze „równouprawnienie” w Prusach Wschodnich.

W nr. 127 wychodzącej w Kwidzynie „Weichsel Zeitung” znajduje się następująca charakterystyczna notatka, którą w języku niemieckim i polskim zamieszczamy:

\* Nachahmenswert ist, so wird uns geschrieben, das Beispiel eines deutschen Herrn, der auf der Eisenbahnfahrt von Marienburg nach Elbing begriffen war. Auf einer Station stiegen zwei Männer ein, die alsbald anfangen, sich in polnischer Sprache zu unterhalten. Als der erwähnte deutsche Herr sich die polnische Sprache auf einer deutschen Eisenbahn verbat, ein anderer Herr hingegen für die polnisch sprechenden Männer Partei nehmen wollte, traten sämtliche deutschen Mitreisenden für die deutsche Sache ein. Die Erbitterung der Polen stieg von Minute zu Minute, und die Auseinandersetzung hätte kaum ein gutes Ende genommen, wenn die Polen ihre unrichtige Handlung nicht noch rechtzeitig eingesehen und weiter in deutscher Sprache sich unterhalten hätten. Das rühmliche Verhalten der deutschen Reisenden möge den in Deutschland lebenden Polen, insbesondere auch den in der Resourse in Marienwerder sich breit tuenden (siehe „Westpr. Heimat” in Nr. 124 der „W. B.”) zur Warnung dienen.

Tłumaczenie polskie:

»Naśladowania godzien, tak piszą nam, jest przykład pewnego niemieckiego obywatela podróżującego koleją z Malborka do Elbląga. Na pewnej stacji weszło do pociągu dwóch mężczyzn, którzy niezadługo rozpoczęli rozmowę w polskim języku. Gdy wymieniony pan sobie polską mowę w przedziale pociągu kolei niemieckiej wyprosił, a drugi pan za po polsku mówiącymi mężczyznami się ujął, wystąpili wszyscy niemieccy podróżni w obronie niemieckiej sprawy. Rozgoryczenie Polaków wzrastało od minuty do minuty i sprzeczka mogłaby się nie zakończyła dobrze. Jednakże w sam czas uznali swoje niesłuszne postępowanie i w dalszym ciągu swej rozmowy rozmawiali po niemiecku. Pochwały godne postępowanie podróżnych niemieckich powinno Polakom mieszkającym w Niemczech, także Polakom mieszkającym i rozpościerającym się w Resursie w Kwidzynie (patrz »Westpr. Heimat« nr. 124 »Weichsel Zeitung«

### „służyć za przestrożę”.

»Weichsel Zeitung« odwołuje się na notatkę swoją przez nas już podaną, a która brzmi:

»Resursa, która więcej niż całe stulecie była miejscem pielęgnowania towarzyskości i śpiewu niemieckiego, przeszła niestety ostatecznie w polskie ręce. Polskość rozpościera się znowu tamże i przechodzący Niemcy z oburzeniem słyszą codziennie jak w ogrodzie resursy udziela się nauki języka polskiego i śpiewa polskie pieśni. Czy coś podobnego w czysto polkiem mieście byłoby możliwem, wątpimy«.

Nadesłano nam następujący dokument do opublikowania:

„Abschrift.

Vorstand der Eisenbahn-Betriebsamt 3. Allenstein, 6. Juni 1921.

Führungs Zeugnis.

Ber Bahnunterhaltungsarbeiter Paul Pieczewski geboren am 30. Januar 1890 in Göttkendorf Kreis Allenstein ist vom 1. Oktober 1913 bis 4. Juni 1921 bei der Bahnmeisterei 4 in Allenstein als Bahnunterhaltungsarbeiter beschäftigt gewesen.

Seine Leistungen waren genügend, teilweise sogar gut. Seine dienstliche Führung hat befriedigt.

Die Entlassung des Pieczewski erfolgte wegen deutschfeindlichen Verhaltens.

(L. S.) gez. Heyne.«

W tłumaczeniu brzmi dokument jak następuje:

»Zarząd Olsztyn, 6. czerwca 1921.  
urzędu ruchu kolejowego 3.

Poświadczenie.

Robotnik kolejowy Paweł Pieczewski urodzony dnia 30. stycznia 1890 w Gietkowie powiat olsztyński był od 1. października 1913 do 4. czerwca 1921 przy urzędzie kolejowym 4 w Olsztynie jako robotnik zatrudniony. Jego praca była wystarczającą, częściowo nower dobrą. Zachowanie się w służbie zadawało. Zwolnienie służby Pieczewskiego nastąpiło z powodu nieprzyjemnego zachowania się wobec niemieczyzny.

(L. S.) podp. Heyne«.

Panu Pieczewskiemu czyni się zarzut, iż rzekomo podczas plebiscytu agitował za Polską.

Z tych powodów wydaleniu zostali następujący robotnicy:

1. Jan Kukliński	z Gryżlin	18 lat	przy kole
2. Ignacy Kolender	z Gryżlin	22 lat	» »
3. Józef Zbikowski st.	»	22 lat	» »
4. Józef Zbikowski ml.	»	6 lat	» »
5. Jan Zbikowski	»	6 lat	» »
6. Jan Wichert	»	2 lat	» »
7. Józef Bauer	z Kalborna	8 lat	» »
8. Franciszek Ziętara	»	20 lat	» »
9. Paweł Pieczewski	z Gietkowa	8 lat	» »
10. Szydłowski	z Bartęga	12 lat	» »

Wydalono więc dziesięciu robotników, którzy pracowali wszyscy razem 124 lata na kolei.

W numerze 126 »Weichsel Zeitung« pojawiła się następująca notatka:

\* Polenabwanderung. Die Abwanderung des geringen polnischen Teils der Bevölkerung nimmt ihren Fortgang. In den letzten Wochen sind wieder 6 Besitzer aus den Grenzorten nach Polen gezogen. Zwei davon haben ihre Grundstücke mit Deutschen aus Pommern vertauscht, während die andern verkauft haben, um ins gelobte Land auszuwandern zu können.

Otóż nasze »równouprawnienie« w Prusach Wschodnich. Mówić po polsku nam nie wolno. W prasie niemieckiej wzywa się wprost Niemców ażeby zmuszali Polaków do używania języka niemieckiego. Zamknąć zamierza się również usta dzieciom uczącym się po polsku i śpiewającym pieśni polskie w Resursie w Kwidzynie.

»Nachahmenswert« ma być ten akt niesłychanego gwałtu.

W takich stosunkach my tutaj żyjemy.

Tak nas traktują ludzie, którzy co dzień trąbią nam w uszy o »wyższości« swojej kultury.

Czyż możemy się w Niemczech spodziewać szkół polskich, jeżeli nawet mówić po polsku głośno nie możemy? Czyż Niemcy palający tak niesłychaną nieważnością do polskości zezwolą wogóle kiedy na zakładanie szkół polskich?

Czyż można narodowi, który tak niesłychanie traktuje Polaków powierzyć znowu setki tysięcy, a może i miliony ludu polskiego?

Rząd niemiecki wystosował swego czasu do rządów koalicyjnych notę, w której zaznaczył wyraźnie, iż na wypadek przyznania całego obszaru plebiscytowego (Górnego Śląska) Niemcom gotów jest dać wszelkie gwarancje rządowi polskiemu, jakie tenże uzna za konieczne dla ochrony mniejszości narodowej.

Czyż rząd niemiecki dał dotąd jaki dowód swych



dobrych chęci? Gdzie? Kiedy? U nas coraz to gorzej i niczego się nie spodziewamy. Prasa niemiecka u nas zachęca swoich rodaków do »wytrwania« w Polsce, zbiera składki na szkoły niemieckie w Polsce, a nam tutaj radzą udawać się do »polskiej ziemi obiecanej«, starają się zakazami mowy polskiej, wydalaniem z pracy, utrudnianiem rozwoju narodowościowego, uniemożliwić nam życie na własnych śmieciach naszych. Nawet ochronka polska im zawadza.

Dajcie im jeszcze miliony ludu polskiego. Temu ludowi pozostanie do wyboru emigracja lub germanizacja.

Wzorowy lud to u nich Mazurzy. Tam oni już rzekomo dokonali swego wielkiego »dzieła kulturalnego«, a z tego ludu dziś sami w prasie swojej i w broszurach kpią i szydzą. Uczynią z nas ciemną trzodę »belkotającą dziwnym językiem«. Uczynią z nas tak zwanych »Deutsche polnischer Zunge«, dadzą w czasie przejściowym »Pruskiego Oglupiciela« i osławiony mazurski kalendarz Hensela, dadzą nam pisma i broszury uczące w polskim języku piuć na własną mowę, na własną narodowość.

Wychowają u nas lud używający wyzwick »ty polski hundzie«, lub »ty psiakrew Polaku«, podobnie jak na Mazurach. A potem z tego materiału utworzą »prawdziwych« i »rodowitych« Niemców w rodzaju Skowronków, Henselów, Bartikowskich, Kriśchików itd.

Caveant consules!

Czuwajcie konsulowie! Wejrzyjcie do historii ludu polskiego w Prusach, informujcie się o stosunkach u nas, przybądźcie na Mazury, a potem dopiero wydajcie wyrok o losie milionów Polaków na Górnym Śląsku.

## Dr. Stresemann.

Najniesympatyczniejszą ze wszystkich politycznych partii niemieckich jest tak zwana niemiecka partja ludowa (Deutsche Volkspartei), która utworzyła się po wojnie z narodowych liberalów. Polityka tej partji to bezustannie lawirowanie, to dziwackie podrygi i skoki, to niesympatyczna i wstrętne komedia polityczna. Niesympatyczną była partja narodowo-liberalna już przed wojną. Uchodzić chciała niby za partję wolnościową, liberalną, ale wszelkie prawa wyjątkowe, wszelkie zacofaństwa, wszelkie głupstwa cesarskiego rządu wszędzie popierała. Charakter tej partji uwydatnił się mianowicie podczas wojny światowej. Kto nie zna tej partji dziś jeszcze, ten niech czyta mowy przywódców partji narodowo liberalnej-wygaszone w sejmach i parlamentach pod rządami Bethmanów, Michaelisów i Hertlingów, niech czyta mianowicie mowy — Dr. Stresemanna.

Po wojnie partja narodowo-liberalna podobnie jak partja konserwatywna przybrała się w tożę ludową, nazwała się niemiecką partją ludową. I lawiruje i podryga i podskakuje dalej.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego wygłosił znany przywódca tej partji Dr. Stresemann mowę. Zwalczał politykę kanclerza i obiecał poparcie kanclerzowi — i to w jednej mowie. Pokłonił się przed Francją uważając widocznie siebie za wyrocznię i za świecznik polityczny. Pokłonił się, aby wskazać Francji nowe drogi polityki. Francja sama ponosi winę, że sympatie narodu niemieckiego skłaniają się ku Anglii. Francja prowadzi politykę sentymentów, a nie liczy się z rzeczywistością, mianowicie w sprawie — Górnego Śląska. Polacy jako sprzymierzeńcy Francji to utopia. Nie można być równocześnie przyjacielem Polaków i przyszłym przyjacielem Rosji. Można być albo przyjacielem Polski lub też Rosji. Francja zdobywając sobie garstkę Polaków utraci sympatie setek tysięcy Słowian. W taki sposób starał się przyjaciel Stinnesa »nawrócić z błędnej drogi politycznej Francję i zaprowadzić ją na drogę polityczną prowadzącą do zniszczenia Polski z ewentualną pomocą Niemiec i przyszłej Rosji.

Francja potrzebuje wyciągnąć tylko palec....

Dziś ma już przyjaciela i doradcę w osobie — Dr. Stresemanna z jego niemiecką partją ludową. A wszystko w interesie polityki dążącej prostymi lub krętymi drogami do celu — »finis Poloniae!« S.

## O Resursie

rozpisała się znowu jedna z gazet kwidzińskich. Wylewa naturalnie lży krokodylowe, że Resursa przeszła obecnie ostatecznie w ręce polskie, że Polacy tam się »rozpościerają«, gdzie przez sto przeszło lat krzewiono kulturę niemiecką, dalej że ku rozdrażnieniu (Aergerniss) przechodniów niemieckich słyszy się obecnie tam naukę i śpiewy polskie itd. Najwnie pyta ów biacik, czy byłoby to możliwe w Polsce.

Niestety nie wiemy, co ma ostatnie zapytanie znać; czy sławić tolerancję panów kwidzińskich wobec tutejszych Polaków, czy zwrócić uwagę na podobną postawę niemiecką wobec takiego niesłychanego postępowania tutejszych Polaków, czy udać głupiego wobec systemu, stosowanego w Polsce wobec Niemców tam zamieszkałych.

Radzimy panom z owej gazety niemieckiej przyrzyć się bliżej stosunkom polsko-niemieckim w Polsce. Radzimy odwiedzić Bydgoszcz lub Grudziądz, radzimy czytać tamtejsze gazety niemieckie i polskie a dowiedzieć się nie tylko o śpiewach niemieckich, lecz nawet o szkołach niemieckich z wykładowym językiem niemieckim, dowiedzieć się o używaniu języka niemieckiego w administracji, w sądzie w kolei itd. P.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Zmiany w gabinecie.

Warszawa. Ministrem aprowizacji zamianowany został p. Michalski, prezydent miasta Kalisza.

Warszawa. Naczelnik Państwa wystosował do prezydenta ministrów p. Witosa następujące pismo: Przychylając się do wniosku Pańskiego mianuje dyrektora departamentu w Ministerstwie przemysłu i handlu p. Ludwika Darowskiego ministrem pracy i opieki społecznej.

Podp. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

#### Poselstwo sowieckie w Polsce.

Warszawa. Cziczerin zwrócił się do polskiego ministra spraw zagranicznych z prośbą o poczynienie przygotowań dla przyjęcia posła sowieckiego, akredytowanego przy Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd polski odpowiedział, że przyjęcie zastępcę dyplomatycznego Rosji, jak tylko polski poseł uda się do Moskwy.

Posel sowiecki nazywa się Karachan i przybędzie do Warszawy prawdopodobnie z początkiem czerwca.

#### Posel brazylijski w Warszawie.

Warszawa. W dniu 3. bm. odbył się w Belwedrze, z zachowaniem zwykłego ceremoniału akt wręczenia Naczelnikowi i Państwu na uroczystej audiencji listów uwierzytelniających przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki stanów w Brazylii p. Rinaldo de Lima da Silva.

#### Koalicja polsko-bałtycka.

London. Reuter donosi z Helsingforsu, że Polska zaprosi w najbliższym czasie Finlandję, Łotwę, Estonję i Litwę na konferencję, by rozważyć kwestję ententy wszystkich państw, które wchodziły dawniej w skład państwa rosyjskiego.

#### Izba handlowa polsko-belgijska.

Bruksela. Odbyło się tu uroczyste otwarcie Izby handlowej polsko-belgijskiej. Na uroczystości byli obecni premier belgijski oraz ministrowie. W przemówieniu swem stwierdził premier konieczność utrzymania wielkiej Polski.

#### Rozwój szkolnictwa na Pomorzu.

Warszawa. Komisja oświatowa postanowiła wezwać Rząd do przedstawienia swojej polityki szkolnej na Pomorzu i zaproponowała utworzenie jak najszerszej sieci polskich zakładów naukowych na Pomorzu, upaństwowienie miejskich zakładów z Grudziądzu, Chełmnie i Tczewie, a przede wszystkim uruchomienie szkoły rzemieślniczej w Toruniu.

## Górny Śląsk.

### Sukcesy armji powstańczej.

Opole. Powstańcy polscy oświadczyli dworzec bytomski.

Wrocław. »8 Uhr Blatt« donosi z Opola: W nocy na 2 czerwca powstańcy zajęli Pszczynę. W mieście stacjonuje szwadron francuskich dragonów o liczbie 45-ciu ludzi. Wobec tego, że zajęcie Pszczyna przez powstańców było już od kilku dni przewidywane, włoski kontroler, pułkownik Caricati starał się o przeniesienie »Apo« w bezpieczne miejsce, nie otrzymał jednak z Gliwic potrzebnych do tego środków ekspedycji. Francuski kontroler oświadczył, że on swymi francuskimi wojskami, będzie w stanie zapewnić »Apo« w Pszczynie bezpieczeństwo. Pułkownik Caricati, dał wezwanie do natychmiastowego opuszczenia miasta przez powstańców. Jaki rezultat miało to wezwanie dotąd niewiadomo.

### O rozbrojenie ogólne na Górnym Śląsku.

Opole. Komisja Międzysojusznicza postanowiła bezwarunkowo rozbroić zarówno oddziały niemieckie, jak i polskie, aby wreszcie przywrócić normalne życie na Górnym Śląsku. Rozbrojenia oddziałów niemieckich dokonają francuzi, rozbrojenia oddziałów polskich — anglicy.

W kołach francuskich Komisji panuje w ostatnich dniach silne wzburzenie przeciwko prowokacyjnej akcji Niemców, którzy stanowiskiem swoim utrudniają przywrócenie spokoju na Górnym Śląsku. W Bytomiu i Gliwicach prowokacje niemieckie posunęły się do tego, że z domów niemieckich strzelano do francuzów. Dopiero zagrożenia oddania obu miast powstańcom polskimi uspokoiło niesforą ludność niemiecką.

### Akcja Anglików przeciw powstańców.

Wrocław. Wojsko angielskie, którego liczba na G. Śląsku wynosi obecnie 6 000 i jest bogato zaopatrzone w działa i amunicję, tanki i samojazdy opan-

cerzone, stanęło na stopie bojowej i wyruszyło przez Tarnów na Wielkie Strzelce i przez Małapanew na Lubliniec. Powstańcy polscy wycofali swe wysunięte posterunki. Anglicy zajęli w południe zburzone Izbicko (w pow. strzeleckim na granicy opolskiego), lecz tam zatrzymali się wskutek protestu francuskiego członka Komisji Międzysojuszniczej. General Le Rond obstaje przy zachowaniu strefy neutralnej pomiędzy powstańcami polskimi i niemieckimi bojówkami.

Pisma angielskie donoszą, że gen. Henneker, komendant wojsk angielskich, które nadeszły na G. Śląsk, ma zamiar jak najprędszego zlikwidowania powstania polskiego i gdyby Korfanty nie przyjął 24-godzinnego ultimatum, które doń w pierw wysłał w sprawie złożenia broni i powrotu powstańców do pracy, rozpocznie natychmiast akcję wojskową.

### Przygotowania do ofensywy niemieckiej.

Bytom. (E. E.) Niemcy przygotowują wielką ofensywę na oddziały powstańcze. Ofensywa ma nastąpić na froncie południowym. Jako punkt wyjścia wymieniają Raciborz, gdzie skoncentrowane znaczne oddziały konnicy i zamagazynowano duże ilości broni M. in. sprowadzili Niemcy miotacze płomieni.

»Rothe Fahne« pisze o tej sprawie co następuje: Jest jasnym, że dla kontrowalacji jej »samoobrona« (Selbstschutz) górnośląska jest niezbędną. Telgr. Union donosi: Na Górnym Śląsku twierdzą słusznie, że broń ma złożony najpierw ten, który naruszył spokój. Samoobrona górnośląska jest dla obrony lokalnej tak dobrze wpracowana, że nie można absolutnie z niej zrezygnować.

## Niemcy.

### Niemcy na dobrej drodze.

Międzysojusznicza komisja odszkodowań przyjmuje do wiadomości fakt dokonania przez Niemcy należnych wypłat, a równocześnie zawiadamia Rząd Rzeszy o swym zadowoleniu z powodu tego, że począwszy od chwili obecnej, rząd ten przedsięwzięł środki celem wykonania przyjętych zobowiązań traktatowych.

### Mowa nowego ministra odbudowy.

Z ogólnym napięciem oczekiwana mowa min. odbudowy kraju Rathenau'a przyniesła rozczarowanie. Dr. Rathenau przedstawił powody wstąpienia swego do gabinetu i oświadczył się za porozumieniem z Francją pomimo, że przed tem wypowiedział się w sensie przeciwnym. Uważa wyplatę dwu miliardów w złocie za możliwą.

Debata skończyła się uniewinnieniem dra Wirtha w sprawie zarzutów z powodu Bawarii w kwestji rozbrojenia. Socjalista Henke krytykował zachowanie się Bawarii w powyższej kwestji.

### O rozbrojenie niemieckich związków wojskowych.

Berlin. Prasa niemiecka donosi, że koalicja wy stosowała do rządu niemieckiego notę, w której się domaga rozwiązania narodowego związku oficerów niemieckich, niemieckiego związku oficerów i związku narodowego żołnierza.

### Lewica niemiecka przeciw transportom wojsk niemieckich na Górny Śląsk..

Według informacji, które zasięgnęła od wiarogodnych świadków lewicowa prasa berlińska, Niemcy jeszcze ciągle otrzymują posiłki z Rzeszy niemieckiej. Ponieważ stronnictwa lewicowe w ostatnim czasie utrudniały nieco »Orgeschom« przemarsz przez Saksonję więc transporty ochotników przejeżdżają obecnie przez prowincję saską. Związki zawodowe obwodu Halle—Merseburg wydały odezwę do robotników, w której ostrzegają robotników, by nie pozwalali na przejazd dalszym Orgeschowców, którzy zdają się na plac zborny nacjonalistycznej przeciwrewolucji, na Górny Śląsk.

Berlin. (EE.) Następujące dwa wypadki dowodzą, że transporty wojsk niemieckich na Górny Śląsk nie zostały przerwane pomimo zapewnień rządowych. Wczoraj przechodziły na berlińskiej kolei okrężnej w kierunku West End wielki pociąg wojskowy z artylerią, karabinami maszynowymi, kofimi, itd. z białomodrimi chorągiewkami jako transport bawarski. O 7 wieczorem taki sam pociąg podązał z West End do Berlina. W biurze drukarzy berlińskich zgłosił się członek organizacji i zeznał, że się jako bezrobotny dał się zwerbować w Monachjum dla Górnego Śląska za przyrzeczeniem, że otrzyma 60 marek dziennie i utrzymanie. Ponieważ nie dostał żadnych pieniędzy, powrócił. Wymieniony posiadał wykaz następujący P. N. N. jest rodotym górnoślążakiem i jedzie do domu. Monachjum, 28 maja 1921 r. Związek Stowarzyszeń wiernych ojczyźnie górnoślążaków. Stempel i podpis nieczytelny. Dokument oryginalny znajduje się w redakcji »Vorwärts«, gdzie świadkowi zgóry oświadczone, że nie jest górnoślążakiem, lecz Bawarczykiem. Przyznał się, że nigdy nie był na Górnym Śląsku.

### Przeciw amnestji dla komunistów.

Berlin. (EE.) Na debacie parlamentarnej zabrał głos minister sprawiedliwości na Rzeszę, Schefer, na temat żądanej przez socjalistów ogólnej amnestji i zwrócił się przeciw amnestji na korzyść komunistów, zawiąklanych w powstania marcowe, ponieważ w takim wypadku działaliby wobec bliskich zawieruch komunistycznych komunistom na rękę.

Ws

ciagu: A. Kling Klebark Nowytor Nowytor Starytor Serdecz prosi ks

jednoczo znalezo ców (!) pa ofice cel jasn do Pola raliżowa krucieńs wodnior nie woli Michel i przez ca obecnie skają. winistów gorące. zabijecie Niemców ja a nav nym. Z

wo, nie kañ takl stawion zapomóg kość dzi po 1. st hamując Projektu ki od po nowego poparcia

\* Ni tylko mi który mi ki szyb, ogrody, Nieomal ne. Bur ka godz słońce. Najnows szego d

woźnica manna, woza r. ul. War Marji u zerowie za s iż za s cji »kii

Dombr do oby miasto nie aku legajni

\* niedzie bury i ż. duc gowsk nego Olszty krotny D skiej v stawił cześć \* dwoza dopie \* zwycki przed Barnh Dr. B dla ir \* w Jer strzel



# KRONIKA.

Olsztyn, 7. czerwca 1921

Kalendarz na środę: Medarda b.

Wschód słońca o g. 3,41; zachód o g. 8,17.

## Z Prus Wschodnich.

— Na rodzinę Kalinowskich złożyli w dalszym ciągu: A. Broda, Starytarg 20, ks. Brall, Gietrzwałd 10, A. Klingenburg, Starytarg 10, A. Kowalska, Duży Klebark 15, Liszewski, Straszewo 101, G. Wylech, Nowytarg 50, ks. prob. Mayska, Szenwiza 50, Szramowski, Starytarg 70, N. N., Nowytarg 10, Jan Juchta, Nowytarg 20, Szywniewski, Tropy 10, Fr. Dobrowolski, Starytarg 20, Wikt. Zakrzewski, Starytarg 15 mk. Serdecznie Bóg zapłać ofiarodawcom. O dalsze składki prosi ks. Demski, Starytarg (Altmark, Kr. Stuhm).

— (S.) **Ukrzyżowany.** Prasa niemiecka powtarza jednocześnie telegram z Wrocławia, podług którego znaleziono w pewnym (!) zdobywie (!) przez Niemców (!) stanowisku przybitego (!) do drzewa (!) trupa oficera niemieckiego. — Notatki podobne mają cel jasny: 1. Rozbudzenie w Niemczech nienawiści do Polaków, 2. Oddziaływanie na zagranicę, 3. Paraliżowanie akcji polskiej, która ogłasza dowody okrucieństw niemieckich sprawzone i świadkami udowodnione. Na Górnym Śląsku takich bajek ogłaszać nie wolno, ogłasza się więc takowe w Niemczech. Michel niemiecki wierzy, tak jak wierzył w kłamstwa przez cały czas wojny. Zbudził się na czas krótki, obecnie mu znowu cypelmyć na oczy i uszy wiskają. Górny Śląsk to jeszcze jedyna nadzieja szowinistów niemieckich. Tam oni kuja żelazo póki gorące. Mocniejszy Pan Bóg niż Pan Rymssa. Nie zabijecie narodu rozgłaszając fałszywe, iż naród ten Niemców krzyżuje, pasy z nich drze, na pal ich wbiaja a nawet że ich pożera. Orzeł biały nie jest czarnym. Zwycięży — praw da!

— **Poparcie budownictwa.** Mało znanym jest prawo, nie pozwalające na przymusowe obłożenie mieszkań takich nowo wybudowanych domów, które postawione zostały bez rządowych lub komunalnych zapomóg. Tak samo nie będzie ustanawiana wysokość dzierżaw dla wszelkich domów wybudowanych po 1. stycznia 1917 roku. Wszelkie więc zarządzenia hamujące tak długo budownictwo zostały niesione. Projektuje się ponadto zwolnić wszelkie nowe budynki od podatków. Jest to przewidzianem w projekcie nowego prawa dotyczącego pobierania podatku dla poparcia budownictwa.

## Z Warmii.

\* **Niedzielną burza** dotknęła w największej części tylko miasto Olsztyn i jego najbliższą okolicę. Grad który miał wielkość jaj gołębich, wybił w mieście setki szych, poprzerywał druty telefoniczne, poniszczył ogrody, na których niema śladu po dawnej kulturze. Niemal 3/4 spodziewanego zbioru zostało zniweczone. Burza powtórzyła się o godz. 11 i potrwała kilka godzin. Dziś przed południem mieliśmy znowu słońce. Jaka będzie pogoda w przyszłych dniach? Najnowsza prognoza przewiduje dalsze burze. Dłuższego deszczu atoli nie należy się spodziewać.

\* **Olsztyn.** Onegdaj wieczorem o pół 7 pewien woźnica, opuściwszy w pijanym stanie gospodę Lettmanna, bił tak zawzięcie konie swoje zaprzężone do wozu rzeźnickiego, iż w szalonym pędzie przebiegł ul. Warszawską. Za mostem przy szpitalu Panny Marii uderzył wóz o kamień i uszkodził się. Pasażerowie wypadli i poranili się przytem. Policja spięła protokół. Jej też woźnica ma do zawdzięczenia iż za swą lekkomyślność nie odebrał porządnej porcji „kijów“.

\* **Wartembork.** Akuszerka obwodowa p. Marja Dombrowska z Wartemborka przesadzona została do obwodu Wartembork II. Obwód ten obejmuje miasto Wartembork, w którym pracować ma wspólnie akuszerką okręgową p. Weiss oraz miejscowości Łęgajny, dom. Łęgajny i Ruszajny.

\* **Gryżliny.** Po dłuższej przerwie odbyło się w niedzielę 5-go b. m. zebranie Tow. Lud. Z powodu burzy i gradobicia udział był mierny, dowodzi jednak ż. duch. polski w Gryżlinach żyje. Przemawiał p. Łęgowski z Grünau zachęcając obecnych do regularnego brania udziału w zebraniach, p. Baczewski z Olsztyna wspominał o Górnym Śląsku wnosząc trzykrotny okrzyk na cześć ludu górnośląskiego.

Dla braku sali niemożliwym było ludności polskiej w Gryżlinach się zbierać aż teraz p. A. Kalinski stawil odpowiedni lokal do dyspozycji, za co mu cześć i serdecznie »Bóg zapłać!«

## Z Powiśla.

\* **Kwidzyn.** Gazety Kwidzyńskie donoszą, że dworzec w Gardei zostanie przejęty przez Polaków dopiero za cztery miesiące.

\* **Sztum.** Dla uroczystego upamiętnienia swego przedświadczonego plebiscytu urządzają Niemcy sztumsy przedstawienie teatralne. W przedstawieniu Minny Barnhelm biorą m. i. udział lantrantowa Auversowa, Dr. Beckerowa itd. Hu, hu, co za ucztą duchowa dla inteligentnych Sztumiaków!!

\* **Jerszewo.** Pisaliśmy swego czasu o wypadku w Jerszewie, podczas którego nauczyciel tamtejszy strzelał z rewolweru do człowieka. Na żądanie, po-

danie do sądu, aby prokurator sprawę zbadał, odpowiedział tenże po 2 1/2 miesiącach, że w sprawie tej nic zrobić nie chce, ponieważ: a) nauczyciel miał pozwolenie na noszenie broni, b) żadnego groźnego ataku (lebensgefährlicher Angriff) nie było. Czy to wszystko? Z tego musimy wysnuć wniosek, że kto ma pozwolenie na noszenie broni, może strzelać do człowieka choćby z odległości 2 mtr. Nie jest to ni zagrożeniem życia, ni napadem . . . . a jedynie dozwoloną policyjnie rzeczą.

Ciekawem jest jednak, że nauczyciel, który był strzelą, zaskarżył przez prokuratora (Amtsanwalt) daną osobę o obrazę i tenże prokurator skargę wytoczył i termin wyznaczył. O wyniku doniesiemy.

## Z Mazur.

(S.) **Szczytno.** Kierownik pism związkowych w Olsztynie p. J. zajmuje z żoną i 5 dziećmi w domu przy ulicy Polskiej w Szczytnie mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni. Po drugiej stronie sieni znajdują się dwa pokoje, w których zmieściła się redakcja i ekspedycja wychodzącego dawniej »Mazura«. Jeden z owych pokoi »Mietseinigungsamt« w drodze przymusowej odebrał redaktorowi. Obecnie znalazł się reflektant na drugi pokój, w którym mieści się pracownia i biblioteczka redaktora. Reflektantem jest instalator p. Stanisław K., pochodzący z Poznańskiego i mieszkający od szeregu lat domu »Mazura«. »Mietseinigungsamt« powziął uchwałę przyznającą K. mieszkanie i zaraz z nim zawarł kontrakt. Nie pomogły protesty, że p. K. i żona jego do Polaków odnoszą się nieprzyjaźnie, że K. jest człowiekiem gwałtownym, że hałasuje w nocy i bije własną żonę, że żona redaktora z familią p. K. na jednej sieni mieszkać nie może. W krótkie pewnie gwałtem usuną regaly i bibliotekę z pokoju. Redaktorowi z żoną i pięciorgiem dzieci pozostaną dwa małe pokoje i kuchonka maleńka, gdyż pracownię i bibliotekę przenieść będzie trzeba do mieszkania prywatnego.

Życie w Szczytnie staje się coraz to więcej niemożliwym i szkodliwym. »Sind die Pollacken immer noch da«, »du verfluchte polnische Sau, ich schlage dich tot«, »Pollacken«, »Polaksche« — oto komplementy, które obdarza dzieci, a nawet czasem i żonę redaktora. W ostatnim czasie słyszy się także słowa w rodzaju »Hunde«... »totschlagen«. Redaktor będzie musiał familię umieścić w Polsce, gdyż życie w Szczytnie w takich warunkach jest niemożliwym. To zresztą jest celem tych szykan i prześladowań.

— (S.) **Opaleniec.** Konserwatywne gazety donoszą, że ich agitator Proplesch pobity został przez socjaldemokratów kijami. Czy to nie jest ten sam Proplesch, który dawniej był socjaldemokratą i na zebraniach zajadle zwalczał Polaków? Czy to nie jest ten sam Proplesch, który groził Polakom, że po plebiscycie wygnani zostaną do Polski, a przedtem przechodzić muszą przez morze czerwone, tj. przez krew? Być może że to inny Proplesch, ale nazwisko to spamiętaliśmy sobie dobrze jako nazwisko zajadłego polakożercy.

\* **Wielkie Lesiny.** Dnia 1. czerwca rychło rano przeszła nad naszą okolicą straszna burza gradowa. Grupki gradowe osiągnęły wielkość średnich kartofli. Dużo okien zostało wybitych, wiele ptactwa i młodego drobiu zginęło. Nawet skóra bydła przebita została i krwawiła z licznych ran. Zasiwy oczywiście są zniszone. Gospodarze, przeważnie małorolni, nie będąc ubezpieczeni, znajdują się w opanakanem położeniu. Gradobicie dotknęło szczególnie miejscowości Małe Lesiny, Małą Katanę i Birkenthal.

\* **Ostród.** W oddziale 2. kl. zasierzeli się na linii kolejowej Ostród—Marwałd kupiec Erich Koppetsch, którego przeszłość jest podobno zamgloną, i który w Nidborku dopuścił się rzekomo większych oszustw. Czy ten popełnił rzekomo z obawy przed karą.

— Dziewięcioletnia córka mistrza siodlarskiego W. wpadła przez nieostrożność o rzeki Drwęcy i natychmiast zanurzyła się pod wodą. Przechodzący przypadkowo czeladnik siodlarski wyratował ją. Dopiero parę dni temu, jak 5-letni chłopiec tego samego mistrza siodlarskiego wyratowanym został od utonięcia.

## Z dalszych stron.

\* **Gutztat.** Na szosie Gutztat—Libsztat między Lingenau i Scharnigk napadniętym został przed paru dniami w wieczornej porze dzierzawca mleczarni Helm z Waltersühel. Trzej napastnicy odebrali mu 75 000 mk. gotówki. Mieli oni rowery ze sobą, ubrani byli w szare ubrania i rozmawiali t. zw. »Königsberger Platt«.

\* **Mehlsack.** Pewien kupiec z Mehlsack zajęty był koszeniem trawy na siano. Swój rower i żakiet złożył pod krzakami. W czasie, gdy zajęty pracą nie zwracał uwagi w stronę krzaków, skradziony mu został żakiet i czarna, skórzany portfel, zawierający 5022 mk. Jako złodzieje wchodzą pod uwagę dwaj młodzieniaszki, jadący tego samego dnia z Ornety do Królewcza.

\* **Gierdawa.** Posiedzieli Thulke w miejscowości Rosenberg ponieśli wielką szkodę wskutek nieostrożności swego szwajcara. Znalazł on saletrę chilijską na śpichrzu i rozrzucił ją w ogrodzie dla krów, myśląc iż to sól do gotowania, gdyż sól bydła ma różową barwę. Zginęło od tego 12 najlepszych krów. Szkoła wynosi 100 000, ponieważ i ścierwo musiano zakopać. Ostrożnie więc z nawozami sztucznymi!

## Z Polski.

\* **Gdańsk.** W niedzielę przyjechali tu z Poznania członkowie delegacji rumuńskiej, przebywającej obecnie w Warszawie, dla zawarcia konwencji gospodarczej. Delegacji rumuńskiej towarzyszył w wycieczce do Gdańska minister przemysłu i handlu p. Przanowski i inni ministrowie.

Konsul francuski w Gdańsku, p. J. F. Gueritte, wyjechał wraz ze swą małżonką na Targ Poznański samolotem Towarzystwa »Pocztowo-Handlowej Komunikacji Powietrznej«. Na stacji lotniczej we Wrzeszczu przyjmował dostojnych gości dowódca parku lotniczego, p. porucznik Korcz.

\* **Toruń.** Na Olku zgorzało przed pewnym czasem około 200 morgów lasu. Dalszemu szerzeniu pożaru przeszkadzili ludzie z okolicznych majątków i pożarna straż miejska z Torunia a przy pomocy przysłanych w tym celu żołnierzy udało się ogień ugasić. Jak ciężkie były prace ratunkowe wynika ztąd, że 3 członków straży pożarnej przy nich zemdlalo. Przypuszczają się, że ogień został rozmyślnie podłożony.

\* **Grudziądz.** Około 40 uczniów wyższych klas tutejszego gimnazjum wyjechało na 3 dni nad morze polskie i to pod wodzą profesorów. Kąpano się w morzu już w dniu przyjazdu a nazajutrz po raz drugi w pobliżu Swarzewa za Puckiem. 20-letni Hippel, który służył przez pewien czas w marynarce i umiał dobrze pływać, oddalił się, pływając dość daleko od kolegów i utonął. Zwłok nieszczęśliwego młodzieńca nie zdołano odszukać, gdyż fale zapewne uniosły go na pełne morze.

\* **Bydgoszcz.** Do Sosnowca wysłano ztąd dla Górnoślązaków wagon z żywnością, w tem 100 centnarów tłuszczów i trwałych wyrobów mięsnych.

\* **Poznań.** Do Poznania przybyła rumuńska delegacja handlowa, mająca za zadanie przygotowanie układu handlowego polsko-rumuńskiego. Na jej czele jechał do Poznania rumuński poseł w Warszawie w towarzystwie wyższych urzędników polskich.

\* **Ostrów.** Tłum robotniczy urządził czynną demonstrację przeciw żydom i Niemcom. Doszło do poważniejszych ekscesów, przycem kilka osób poturbowano, między innymi panią Grünberg. Elementy zbrodnicze dopuściły się rabunków w mieszkaniu Grünbergów, gdzie zrabowano pieniądze, bieliznę i rzeczy oraz pobito służącą Polkę.

Także w browarze Hirscha i u niejakiego Schultza tłum dopuścił się wykroczeń. Wezwane patrole wojskowe wkrótce przywróciły spokój. Władze urządziły wszystko, by zapobiedz powtórzeniu się rozruchów.

\* **Warszawa.** W obecności gen. Niessela odbyła się na dworcu wiedeńskim uroczystość złożenia hołdu pośmiertnego tym Francuzom, którzy życie swe zakończyli w Polsce.

## Z Górnego Śląska.

\* **Bytom.** W nocy na środę miały miejsce w Bytomiu niezmiernie gwałtowna strzelanina. Rano wyjaśniło się, że podczas przeprowadzania przez Francuzów rewizji w domach, podejrzanych o przechowywanie broni ukryci tam strasurcy przyjęli Francuzów strzałami. Francuzi również użyli broni, strzelając z tanków.

W ciągu nocy wykryli Francuzi 5 dużych składów broni, z tych największe przy ulicy Błotnickiej i Freiheitsstrasse. W czasie rewizji aresztowano 50 strasurów.

\* **Gliwice.** Z Gliwic donoszą, że panuje tam względny spokój. W mieście utworzono nową policję plebiscytową, składającą się z samych Niemców. Bojówki zupełnie otwarcie napadają na transporty gazet polskich.

## Ze świata.

Wystawa gospodarcza w Rydze.

Dnia 21 lipca nastąpi w Rydze otwarcie międzynarodowej wystawy gospodarczo-przemysłowej, połączonej z jarmarkiem wzorów.

Proklamowanie niepodległości Słowaczyny.

Prezes słowackiej rady narodowej ogłosił odezwę do narodu słowackiego, proklamującą wolną, niepodległą republikę słowacką odłączoną do Czech. Odezwa oświadcza, że rządy czeskie na Słowacznynie należy dotąd traktować jako rządy okupantów i bezprawne aż do zwolnienia rządu konstytucyjnego. Na Słowacznynie będzie sprawować najwyższą władzę ustawodawczą, wykonawczą i militarną Tymczasowy Rząd Narodowy Republiki słowackiej. Rząd ten został już zamianowany przez słowacką radę narodową.

Strajk górników.

Londyn, Konflikt górniczy pozostaje w dalszym ciągu nierozwiązany. 33 syndykatów, obejmujących półtora miliona robotników metalurgicznych protestuje przeciw redukcji zapłaty zapowiedzianej na 15 czerwca.

Syndykaty robotników transportowych, kolejowych i mechaników kolejowych postanowiły zabronić okrętom naładowanym węglem ze względu na jego pochodzenie i przeznaczenie opuszczania portów, w których się znajdują.

Wojska Wrangla w Serbji.

W dniu 4 czerwca przybył do Serbji sztab b. armji Wrangla, oraz urzędy cywilne b. rady rosyjskiej przy rządzie Wrangla. Jednocześnie przybyło 2000 kozaków, którzy będą użyci do strzeżenia granic Serbji.



### Powstanie w Syrii.

Według wiadomości, nadeszłych do Carogrodu, wybuchło w Syrii powstanie, obejmujące okręgi Demeszi Chuwur. Debel-Efri i okręg na północ od Gamy.

### Ruch towarzystw.

Gryżliny. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę 12-go bm. o godz. 1/24 w mieszkaniu gospodarza p. Antoniego Kalińskiego. Udział wszystkich członków niezbędny. Zarząd.

Gryżliny. Tow. śpiewu „Halka”. Zebranie odbędzie się w niedzielę 12. bm. o godz. 1/26 w mieszkaniu p. Antoniego Kalińskiego. Wybór dyrygenta. Obecność każdego członka konieczna. Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolice zwiedza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

### Patronat Związku Robotników

#### MA PRACĘ:

1. dla 1 pastucha starszego,
2. dla chłopca do 16 lat, jako pasterza lub starszego samotnego człowieka.
3. dla 10 dziewczyn do roboty.
4. dla 1 robotnika rolnego na deputat.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla starszego pasterza i 1 dziewczyny do 17 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt na akorową pracę zaraz.
8. dla 6 dziewcząt do akordowej pracy.
9. dla 1 chłopca do 16 lat.
10. dla 10 dziewcząt i 5—6 mężczyzn do pracy rolnej.
11. dla samotnego szwajcara od zaraz.

### Patronat Związku Robotników

#### POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera, zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.

3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla akordnika z 4 dziewczynami.
7. dla kuczera, lub włodarza, zgodzi się jako robotnik.
8. dla kuczera z 2 dziewczynami.
9. dla maszynisty lub kowala, pracował kilka lat w fabrykach.
10. dla robotnika, 1 szarwark (zna się na robotach wodnych.)
11. dla ceglarza żonatego.
12. dla starszego robotnika.
13. dla 1 akordnika.
14. dla jednego robotnika znającego młynarkę, zaraz.
15. dla 1 robotnika żonatego z 4 dziećmi ponad lat 14.
16. dla 1 maszynisty lub ślusarza.
17. dla 1 robotnika z 3 szarwarkami od 1. października.
18. dla 1 przodownika z 8 ludźmi.
19. dla 1 chłopaka od 16 lat (lub samotnego robotnika) i 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.

T. Odrowski, Patron,  
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Mam zamiar mieć 700 morgową

## posiadłość

w mieście liczącym 8000 mieszcz., 3 min. od dworca i gimnazjum położoną, 600 mórg dobrej przennej ziemi, reszta łąki z 2 pokosami i 3 mtr. torfu, gas, elektryczne światło i prąd, wodociąg, parowa młóckarnia, 18 dobrych koni, 40 krów dojnych, 20 jałówek, 6 żrebaków, kompletny inwentarz martwy i zabudowania, zamienić na podobną posiadłość. Może być także mniejszy folwark o ile nastąpi dopłata.

Blizszych szczegółów udzieli

Boden, Gr. Gardienen, pow. Niborg (Neidenburg).

## Młyn wodny

w Tillendorfie

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie 70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście 15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj. Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Pożądane równoczesne objęcie większego rybołówstwa

### RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIE-SLNIKÓW POLSKICH!

Dla mej córki, 21-letniej, poszukuję miejsca gdzieby się mogła wyuczyć

### gotowania i zaprawiania

na polskim majątku.

Zgłoszenia pod lit. »H. T.« do eksped. Gazety.

Poszukuję uczniwą

### dziewczyne

w wieku 16—18 lat, dla dzieci.

Stefanja Szulc, Olsztyn,  
ul. Prosta 10 (Richtstr.).

## Baczność!

Proszę czytać i zkorzystać z tej taniej oferty.

## Baczność!

Muśliny i woale białe i kolorowe na suknie w modn. deseniach po 27, 24, 19.50, 18, 15, 12 mk. za metr.

Materiały wełniane i półwełniane na suknie i kostjomy w dużym wyborze po 58.—, 45.—, 36.—, 27.—, 21.—, 18.— mk. za metr.

Jedwabie na suknie i bluzki gładkie i w deseń, tylko dobre wyroby | po 98.—, 75.—, 60.—, 45.—, 39.— mk. za metr.

Płótna białe i niebielone na koszule po 18.—, 15.—, 13.50, 12.—, 9.75, 8.75, 7.50 mk. za metr.

Płótna na pościele w kratki 130 cm szerokie po 24.— mk., 80 cm szerokie po 12.75 mk.

Inlety (drylichy) czerwone i w paski 130 cm szerokie po 36.— mk., 80 cm szerokie po 15.75 mk.

Materiały na ubrania i paletoty tylko dobre fabrykaty czarne i kolorowe po 120.—, 90.—, 75.—, 60.—, 45.—, 36.— mk. za metr.

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“ po znacznie niższych cenach.

Fartuchy damskie z szelkami . . . . . 19.50 mk.  
" " bez szelków . . . . . 15.50 "  
" " wiedeńskie . . . . . 21.00 "

Koszule damskie białe . . . . . 27.50 mk.  
Kaftaniki " " . . . . . 26.00 "  
Spódnice " " . . . . . 36.00 "

Płaszcz latowe damskie . . . . . już po 125.— mk.  
Kostjomy " " . . . . . 125.— "  
Bluzki białe i kolorowe . . . . . 24.— "

Ubrania męskie z dobrych materji . . . . . 295.— mk.  
Paletoty " " . . . . . 175.— "  
Ubrania czarne do Kom. św. . . . . 275.— "

Spodnie sukienne . . . . . już po 58.— "  
Kamizelki " " . . . . . 36.— "

Kapelusze słomiane męskie . . . . . 15.— mk.  
" " dla dzieci . . . . . 12.— "

Bawełna do tkania  
niebielona pojed. Nr. 12 Nr. 16, kręcona Nr. 12 Nr. 16  
a funt angielski 26.— 28.— 30.— 32.—  
biała " 34.— 36.— 38.— 40.—  
" czerwona i modra także na składzie.

Koldry białe i kolorowe . . . . . już po 58.— mk.  
Obrusy " " . . . . . 48.— "

Kto tanio i rzetelnie chce zdobyć towar, ten kupuje tylko w firmie

## W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telefon 41.

(Właściciele Kowalski & Szulc.)

Z okazji misji jest skład w niedzielę zamknięty.

Poszukuję od zaraz

### 4 chłopów i 2 dziewcząt.

Płata dla chłopów 15, 18, 25 mk., dla dziewcząt 13, 16, 20 mk. i wolne utrzymanie.

Przedsiębiorca GLICH,  
Luisenwalde b. Rehnhof, Kr. Stuhm.

Poszukuję kupna

### Gospodarstwa

od zaraz do 7 mórg dobrej ziemi w kościelnej wsi.

Zgłoszenia proszę podać pod nr. 101 do Gazety Olsztyńskiej.

# Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.  
polskie i niemieckie

różańce . . . . . 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12